

BEZPIECZNE WYPRZEDAŻE CZYLI JAK NIE DAĆ SIĘ OKRAŚĆ...Z WŁASNYCH DANYCH I PIENIĘDZY

Okres szalonych ofert świątecznych zbliża się wielkimi krokami. Coraz więcej klientów wybiera zakupy przez Internet, które są szybkie i wygodne. Wiąże się to jednak z dużym ryzykiem. Ekspert CERT Polska ostrzega, co zrobić, żeby nie dać się nabrać na zagrywki cyberprzestępców, ale również jak ratować swoje pieniądze jeśli padniemy ofiarą oszustwa.

Dane pokazują jednoznacznie, że handel z roku na rok w coraz większym stopniu przenosi się do sieci. Raport „E-commerce w Polsce 2019. Gemius dla e-Commerce Polska” przygotowany we współpracy z Izbą Gospodarki Elektronicznej pokazał, iż w 2019 roku odsetek kupujących przez Internet wyniósł 62% i był wyższy o 6 p.p. niż rok wcześniej. Ważną zmianą jest również to, że seniorzy stanowią już ponad 25 proc. klientów sklepów online. Z raportu Bisnode Polska wynika, że w 2018 roku liczba sklepów online przekroczyła w Polsce 30 tysięcy, a wszystko wskazuje na to, że w roku 2019 jeszcze ich przybyło.

Niestety, im popularniejszy staje się handel w sieci, tym większą kreatywnością wykazują się nieuczciwi sprzedawcy i cyberprzestępcy. Sposoby ich działania są coraz bardziej doskonałe, wyrafinowane i sprawiają, że kupujący powinien zachować czujność i rozwagę na każdym z etapów robienia internetowych zakupów, a czasami nawet wcześniej, zanim trafi do e-sklepu. Problem ten wydaje się szczególnie palący i aktualny teraz – w przeddzień Black Friday, zakupów mikołajkowych i świątecznych oraz szaleństwa poświątecznych wyprzedaży.

Zespół CERT Polska oraz Dział Komunikacji i Public Relations NASKu przygotowali szereg porad dla konsumentów, które pozwolą im nie paść ofiarą internetowych przestępców.

Ekspert zaleca przede wszystkim ostrożność i dokładnie zapoznanie się z ofertą. Jeżeli zawiera ona jakiś link, to należy go dokładnie sprawdzić, patrząc np. czy pasek adresowy nie zawiera literówek. Rekomendowane jest również sprawdzenie sprzedawcy, przy czym dobre recenzje innych użytkowników nie gwarantują uczciwości. Jego konto mogło zostać przejęte przez hakerów. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku opinii o sklepach. Wiele z nich może być wygenerowanych fałszywie lub przygotowanych przez atakujących. Ponadto użytkownicy powinni uważać na takie sformułowania jak „Nie musi Pan/Pani przelewać środków, ale dla potwierdzenia tożsamości poproszę o zdjęcie karty kredytowej”, „Oddam za darmo, proszę tylko opłacić kuriera” powinien wzbudzać dodatkową czujność.

Ekspert NASK ostrzega również, przed mitem zielonej kłódki w adresie sklepu. Dzisiaj nie jest już ona gwarancją uczciwości danego sklepu i jeżeli pojawią się ostrzeżenia lub inne rzeczy, które budzą naszą wątpliwość należy ich nie bagatelizować.

Konsumenci powinni też uważać na:

- Zniżki i wszelkiego rodzaju „popychacze” do działania;
- Próby podsunięcia legalnej płatności w fałszywym sklepie;
- Dane o które prosi sprzedający. Prośba o login do Facebooka powinna budzić wzmożoną czujność;
- Pasek internetowy podczas dokonywania płatności.

Eksperti przypominają, że jeśli podczas robienia zakupów w sklepie internetowym otrzymamy informacje od programu antywirusowego lub sama przeglądarka wyświetli informacje, że strona jest niebezpieczna, nie należy tego ignorować. Podobnie należy się zachować w momencie, kiedy zlecając płatność odezwie się bank użytkownika z prośbą lub informacją odnośnie działania na naszym koncie. W razie jakichkolwiek wątpliwości, należy pamiętać o konieczności nawiązania kontaktu z bankiem.

W przypadku kiedy dokonamy zapłaty w fałszywym sklepie możemy utracić nie tylko pieniądze. Oprócz strat finansowych i zapewne nerwów możemy również bezwiednie zainstalować wirusa lub stracić dane wrażliwe.

Autorzy raportu radzą, że jeżeli użytkownik zorientuje się, że zrobiono zakupy w fałszywym sklepie powinien natychmiast poinformować o tym dostawcę płatności, czyli bank, w którym prowadzony jest rachunek. Następnie incydent należy zgłosić na stronie incydent.cert.pl oraz Policji. Warto też ostrzec innych, zostawiając informację w serwisach z opiniami, na forach, na FB fundacji i organizacji broniących praw konsumentów.

Najczęściej odzyskanie skradzionych pieniędzy jest możliwe. W przypadku gdy zapłata została dokonana kartą jest to stosunkowo łatwe i wystarczy skorzystać z mechanizmu tzw. obciążenia zwrotnego (chargeback). Przy płatności przelewem szanse są o wiele mniejsze. Należy złożyć reklamację do banku i opisać problem. Zdarzają się przypadki, gdy bankowi uda się zatrzymać przelew, jednak przy pesymistycznym scenariuszu trzeba poczekać aż organy ścigania zatrzymają sprawców.

Raport można pobrać ze strony [CERTu](#)